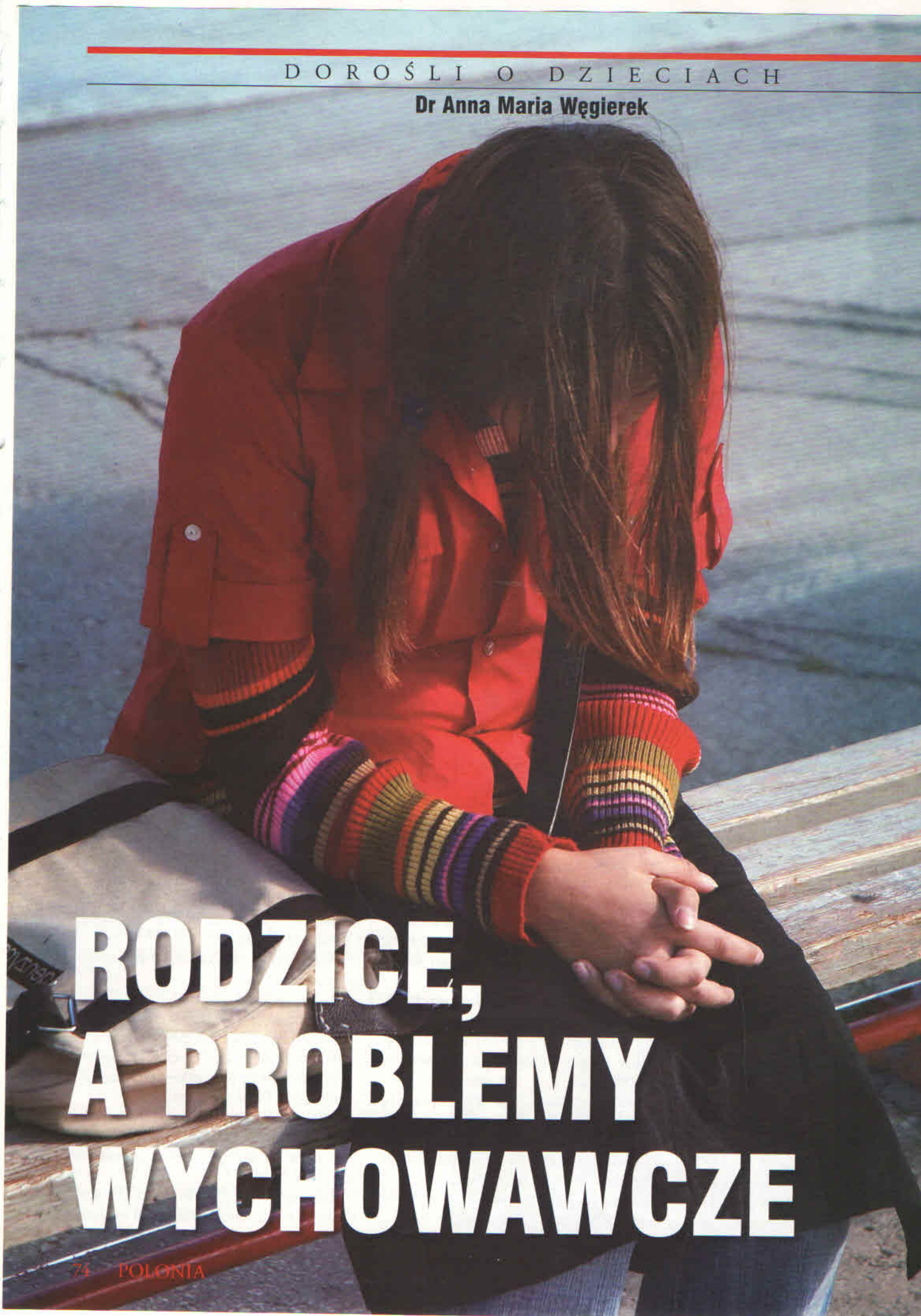


DOROŚLI O DZIECIACH

Dr Anna Maria Węgierek



**RODZICE,
A PROBLEMY
WYCHOWAWCZE**

Codziennie mam do czynienia z rodzicami, którzy mają problemy ze swoimi pociechami. Najczęstszym kłopotem, z którym przychodzą do mnie rodzice, jest ich dziecko, które nie słucha, ma problemy w szkole z nauką i rówieśnikami.

Problemy wychowawcze pojawiają się w różnym wieku z dziećmi małymi, przedszkolakami, prawie dorosłymi i dorosłymi. Dzisiaj o tych najmłodszych.

Częstym problemem, na który napotykają rodzice, jest niewystarczająca ilość czasu spędzanego z dzieckiem. Większość rodziców pracuje, czasami nawet na dwa etaty.

W tej sytuacji ich dziecko jest wychowywane przez przedszkole, szkołę, niańkę, czy też członka rodziny np. babcię.

Po pełnym dniu pracy zmęczeni rodzice wracają do domu, w którym czeka pociecha – z zadaniem do odrobienia, potem rachunki, sprzątanie, kąpiel i wiele, wiele innych obowiązków.

Ale, czy mają oni wystarczająco dużo energii na zabawę z dzieckiem?

Wielu rodziców, z którymi rozmawiam, mówi mi, że nie są w stanie podołać wszystkiemu. Popadają w melancholię, przygnębienie, a i nieraz rozpacz. Taka sytuacja sprzyja pojawieniu się wyrzutów sumienia. **Pracujący rodzice często czują się winni, że nie wychowują dziecka sami.**

Wyrzuty sumienia często zamieniają się w pobażanie dziecku jego nieprawidłowego zachowania. Aby wynagrodzić swoją nieobecność, rodzice decydują się na wiele kroków które nie są dobrym wyjściem z sytuacji.

- Pozwalanie dziecku na decydowanie o życiu, jest błędem.
- Zostawienie wychowania dziecka szkole jest również błędem.

Rodzice są nieodzownie ważnym elementem w życiu i kształtowaniu się osobowości dziecka. Dzieci potrzebują modelu do naśladowania – nie tylko od nauczyciela, opiekuna ale i również od rodzica.


Dziecko rodzica pobażliwego

Dziecko ma pobażających rodziców. Zdarza się, że zajęci pracą i domowymi sprawami mama czy też tata, nie zwracają uwagi na to, że dziecko ich nie słucha, grymasi przy stole, wdaje się w bójki w szkole, przynosi słabe oceny, czy też niegrzecznie się odnosi do innych. Taka postawa jest błędna i prowadzi do poważnych problemów wychowawczych.

Rodzic, który nie zwraca uwagi na negatywne zachowania dziecka, daje mu do zrozumienia, że wrzaski, kłótnie, słabe oceny..., czy też brak posłuszeństwa są zachowaniami akceptowanymi.

Na przykład: Mimo wielokrotnych próśb rodzica, dziecko nie sprząta zabawek, czy też swojego pokoju. Sytuacja ta przedłuża się do późnego wieczora, dziecko idzie spać, a rodzic sprząta pokój i zabawki. W tej sytuacji rodzic utwierdza dziecko w przekonaniu, że nie tylko nie musi sprzątać, ale także nie musi słuchać rodzica, który mówi sobie a muzom.

Konsekwentni rodzice powinni wynagradzać pochwałą dziecko, które posprzątało pokój, a karać za brak posłuszeństwa. Jedną ze sprawdzonych kar w tej sytuacji jest postawienie warunku dziecku, że jeżeli nie posprząta zabawek, będą one mu zabrane. Dziecko może dostać zabawki z powrotem tylko wtedy, gdy będzie sprzątać swój pokój codziennie.



**RODZICE,
A PROBLE
WYCHOWA**

Dziecko rodzica krzyczącego

Rodzik, który najczęściej komunikuje się ze swoim dzieckiem krzykiem, nie rozwiązuje problemów, tylko je pogarsza. Po pierwsze, pamiętajmy, że rodzice są modelem do naśladowania. Jeżeli rodzic krzyczy, to wiadomo, że krzyczeć będzie i dziecko. Krzyk nie załatwia sprawy, lecz zostawia je nierozwiązane, często za trzaskającymi drzwiami. Dziecko, którego kontakt z rodzicami jest niedostateczny, a i również przepełniony krzykiem, przybierze postawę „uciekiniera”. Dziecko będzie unikało wszelkich kontaktów z rodzicami, nie zdobędzie się na otwartość, szczerłość, czy też pozytywne uczucia. Rodzice, którzy komunikują się krzykiem ze swoim dzieckiem, nie powinni oczekiwać od niego głębszego kontaktu emocjonalnego.

Na przykład: Często słyszę w moim gabinecie rodziców narzekających na to, że nie mają kontaktu z dziećmi i że ich dzieci im nic nie mówią. Jeżeli ojciec czy matka komunikują się krzykiem z dzieckiem, nie powinni narzekać na to, że ich dziecko nie przychodzi do nich z problemami, smutkami, czy też rozterkami.

Dziecko rodzica zabraniającego

Nadmierna kontrola i wieczne zabranianie prowadzi do zahamowania rozwoju dziecka. Dziecko powinno być kontrolowane,

to prawda, ale kontrola nad dzieckiem oznacza posiadanie wiedzy na temat dziecka, jego zainteresowań, postępów w nauce, kolegów, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Ważne jest, aby rodzice kontrolując swoje

pociechy, nie odbierali im ich umiejętności, zainteresowań, czy też kreowania własnej osobowości. Na przykład: Często się zdarza, że przy odrabianiu zadania domowego rodzic, który ma pomagać, niestety przeszkadza, a czasami szkodzi. I tak na przykład, nie wolno wrywać kartek, krzyczeć „to nie tak ma być, zrób to jeszcze raz,” „niech ja to napiszę za ciebie, ciemniaku.”

Te obelgi przyczyniają się do nieprawidłowego rozwoju poczucia własnej wartości i inteligencji dziecka. Lepiej jednak pozwolić dziecku na popełnianie błędów w tym samym czasie mówiąc: „wygląda dobrze, ale ja wiem, że jak się troszeczkę bardziej postarasz następnym razem, to napiszesz wypracowanie ładniej i lepiej niż dzisiaj.”

Pamiętajmy, że rodzice są modelem do naśladowania, który dzieci obserwują codziennie, choćby przez kilka minut. – Życzę wszystkim rodzicom, żeby swoim zachowaniem dali dobry wzorzec dziecku, pomogli rozróżnić co dobre, a co złe, i żeby byli dumni ze swojej rodzicielskiej roli. ■

Węgierek Psychology Center

Porady psychologiczne w języku polskim
Anna Maria Węgierek Psy. D, LCPC,
CAD. MISA II, CFAD
7831 W. 95th Street, Hickory Hills, IL
60457
7045 W. Belmont, Chicago, IL 60634
Tel. (708) 710-8819



**RODZICE,
A PROBLEMY
WYCHOWAWCZE**